

# Idea spontanicznego porządku w rozważaniach nad naturą zjawisk społecznych

Autor: **Piotr Szafruga**

*Fragment książki *Spontaniczny porządek i polityka*, którą w [wersji drukowanej](#) można zakupić w sklepie Instytutu Misesa, a także bezpłatnie pobrać w [wersji elektronicznej](#).*

Teoria spontanicznego porządku koncentruje się wokół zjawisk społecznych, które powstają w sposób niezamierzony, jako efekt interakcji pomiędzy ludźmi dążącymi do realizacji swoich własnych celów. Oznacza to, że ludzie ci, mimo iż nie działają z zamiarem wytworzenia danego zjawiska, w toku podejmowanych przez siebie działań doprowadzają mimowolnie do jego zaistnienia. Powstałe w efekcie takiego procesu struktury stanowią, ujęty w nazwie omawianej teorii, porządek spontaniczny. Przykładami są instytucje pieniądza, języka czy prawa zwyczajowe<sup>1</sup>. Każda z nich powstała w sposób niezaplanowany, w toku interakcji działających dla osiągnięcia indywidualnych celów jednostek.

Istnienie nieplanowanych zjawisk, do których odnosi się teoria spontanicznego porządku, jest ściśle związane z istnieniem ograniczeń poznawczych ludzkiego umysłu, które uniemożliwiają człowiekowi swobodę w planowanym tworzeniu różnych instytucji. Powoduje to, iż wiele instytucji o złożonej strukturze, które mogłyby zdawać się celowym produktem planu jakiegoś wszechwiedzącego ciała decyzyjnego, w rzeczywistości może być efektem jedynie oddolnych, niezamierzonych działań jednostek. Nie mogą one powstać w sposób zaplanowany ze względu na swoją złożoną strukturę, która przekracza możliwości jakiegokolwiek osoby czy grupy (Hayek, 1988; Huerta de Soto, 2010c). Wyjątkowo zwięzłym, a zarazem dobitnym i wydającym się dotyczyć sedna idei spontanicznego porządku, jest jego opis zaproponowany przez Friedricha Hayeka, określający go jako „wynik ludzkiego działania, ale nie

---

<sup>1</sup> Idea spontanicznego porządku jest dokładnie przedstawiona w Rozdziale II.

egzekucja jakiegokolwiek ludzkiego planu”<sup>2</sup>. Zauważalną cechą tak przedstawionego zjawiska spontanicznego porządku jest brak wskazania na konkretne formy czy sfery ludzkiej aktywności, do których miałyby ono się odnosić. Wyraża ono ogólne odniesienie do ludzkiego działania, rozumianego jako zachowanie celowe, ukierunkowane na zaspokojenie potrzeb człowieka jako takiego. Tym samym teoria spontanicznego porządku nie wyklucza ze swojego obszaru badań żadnej formy ludzkiej aktywności, co do której można mówić o istnieniu jej niezamierzonych efektów. W gruncie rzeczy oznacza to, iż odnosi się ona do wszystkich zjawisk społecznych, w tym także politycznych<sup>3</sup>.

Pomimo szerokiego spektrum możliwych obszarów badań, jaki jawi się z powyższej konstatacji, teoria spontanicznego porządku nie jest powszechnie rozpoznawana we wszystkich dziedzinach nauk społecznych. W tym kontekście istotnym jest zaznaczenie szczególnego związku, jaki łączy refleksję nad spontanicznym porządkiem z naukami ekonomicznymi oraz naukami prawnymi. W odniesieniu do ekonomii wyróżnić można dwa zasadnicze aspekty tej relacji. Pierwszy odnosi się do związku wspomnianej refleksji z tzw. austriacką szkołą ekonomii. Drugi z kolei związany jest z faktem, iż rozwój rozważań nad spontanicznym porządkiem w znacznej mierze odbywał się w odniesieniu do zjawisk rynkowych. W nieco mniejszym stopniu rozwój ten związany był z refleksją w zakresie jurysprudencji<sup>4</sup>.

Znaczenie austriackiej szkoły ekonomii w kontekście niniejszej książki wynika z wpływu, jaki wywarła ona na rozwój teorii spontanicznego porządku. Należy przy tym zaznaczyć, że zagadnienie to nie jest bynajmniej redundantne w stosunku do drugiego z powyższych aspektów. Znaczenie myśli szkoły austriackiej wykracza bowiem daleko poza kwestię badania spontanicznego porządku w procesach ekonomicznych. To jej bowiem należy przypisać stworzenie omawianej teorii, która jest efektem założeń stojących u podstaw szkoły austriackiej. W tym sensie teoria ta stanowi wyraz postrzegania

---

<sup>2</sup> „the results of human action, but not of human design” (Hayek, 1967, s. 96). Jak pisał Hayek, zwrot ten zapożyczył on od Adama Fergusona, który w dziele „An Essay on the History of Civil Society” użył zwrotu „the result of human action, but not the execution of any human design” (Ferguson, 1966, s. 122). Więcej o Adamie Fergusonie znaleźć można w części 2.3. niniejszego rozdziału.

<sup>3</sup> Kwestia oparcia teorii spontanicznego porządku na koncepcji ludzkiego działania i podejściu prakseologicznym jest omawiana w podrozdziale 1. Rozdziału II.

<sup>4</sup> Historia rozwoju teorii spontanicznego porządku opisana jest w podrozdziale 2. niniejszego rozdziału.

rzeczywistości społecznej przez Austriaków<sup>5</sup>. Jednocześnie wskazuje to, iż istotnym dla dalszych rozważań jest, przynajmniej skrótowe, przedstawienie koncepcji prezentowanych przez szkołę austriacką.

Sama austriacka szkoła ekonomii stanowi heterodoksyjne podejście w ekonomii. Za jej początek przyjmuje się wydanie w 1871 r. dzieła Carla Mengera pod tytułem „Podstawy ekonomii”<sup>6</sup>. Szkoła ta opisuje zjawiska ekonomiczne jako dynamiczny proces, odrzucając jednocześnie statyczne modele interpretujące gospodarkę w kategoriach stanu równowagi oraz krytykując matematyzację ekonomii. Zasadniczymi zagadnieniami, jakie legły u podstaw takiego oglądu rzeczywistości gospodarczej, a w szerszym wymiarze również społecznej, są metodologiczny indywidualizm i subiektywizm.

Dla szkoły austriackiej to jednostka oraz podejmowane przez nią decyzje stanowią kluczowy aspekt w badaniu zjawisk społecznych. Jej przedstawiciele wskazują na wybory dokonywane przez człowieka jako punkt wyjścia do badań zjawisk społecznych. Ten metodologiczny indywidualizm wynika z ogólnego postrzegania przez Austriaków ekonomii jako formy nauki o ludzkim działaniu. Zasada się on na stwierdzeniu, że jedynym podmiotem działającym, a tym samym dokonującym wyborów, jest człowiek. Oznacza to, że wszystkie zjawiska społeczne są siłą rzeczy efektem aktywności jednostek i tym samym ich wyjaśnienie możliwe jest tylko w odniesieniu do działań poszczególnych ludzi. Podejście to nie oznacza jednak żadnej supremacji jednostki nad zjawiskami zbiorowymi, lecz jedynie podkreśla formę wyjaśniania rzeczywistości społecznej.

Rola ludzkich działań w postrzeganiu rzeczywistości społecznej powoduje, że kluczowym dla wyjaśnienia zachodzących w niej zjawisk jest zrozumienie przekonań i preferencji stojących za tymi działaniami. Dla Austriaków oznacza to, że faktami w naukach społecznych są znaczenia, jakie jednostki nadają swoim działaniom i otaczającej je rzeczywistości, a samo wyjaśnienie zjawisk społecznych opiera się na subiektywnych stanach mentalnych poszczególnych ludzi. Podejście to, stanowiące o subiektywizmie szkoły austriackiej, wynika z próby stworzenia ekonomii opartej na realnie istniejącym człowieku, postrzeganym jako kreatywnym aktorze i podmiocie sprawczym wszelkich procesów społecznych. Oznacza to, że rzeczywistość społeczna jest wytworem

---

<sup>5</sup> Dla ustalenia porządku w niniejszej książce, o ile znaczenie nie wynika bezpośrednio z tekstu, zwrot „Austriacy” czy „austriacki” odnosi się do określenia austriackiej szkoły ekonomii i jej przedstawicieli, którzy sami niejednokrotnie nie są narodowości austriackiej. Określenie szkoła austriacka traktowane jest jako synonimiczne z austriacką szkołą ekonomii.

<sup>6</sup> „Grundsätze der Volkswirtschaftslehre” (Menger, 1871).

ludzkiej aktywności. Tym samym błędnym jest podejście, według którego istnieją zewnętrzne w stosunku do człowieka, obiektywne zjawiska społeczne<sup>7</sup>. Bez odwołania się do znaczeń nadawanych ludzkim działaniom, rozumienie zjawisk społecznych jest niewystarczające. Stąd też subiektywizm jest kluczowym założeniem dla szkoły austriackiej, nie tylko w obrębie nauk ekonomicznych (Mises, 2011, s. 16–18)<sup>8</sup>. Jak zaznaczał Ludwig von Mises (2011, s. 44), celem nauk społecznych jest zrozumienie znaczenia i roli ludzkiego działania. Doskonałym przykładem takiego podejścia jest wypracowana przez szkołę austriacką teoria wartości, według której wartość dóbr rynkowych ma charakter subiektywny i jest określana przez wyceniające je jednostki. Nie posiadają one wartości obiektywnej wykraczającej poza subiektywne oceny poszczególnych uczestników rynku.

Istotną cechą prezentowanego przez Austriaków podejścia do badanej rzeczywistości społecznej jest wskazanie na brak dostępu do pełnej i pewnej wiedzy, na podstawie której jednostki podejmują działanie. Wynika to zarówno z ograniczeń poznawczych ludzkiego umysłu, jak i subiektywnego charakteru wiedzy posiadanej i wytwarzanej przez innych aktorów, a do której dana jednostka nie ma bezpośredniego dostępu. W rezultacie wiedza potrzebna do podjęcia działań przez jednostki jest niepełna i rozproszona pomiędzy wszystkich aktorów. Obserwacja ta wykorzystana została przez przedstawicieli szkoły austriackiej do wykazania niemożliwości kalkulacji ekonomicznej w socjalizmie (Hayek, 1963; Huerta de Soto, 2010c; Lavoie, 2015). Jak uzasadniał Mises (1990a), w systemie opartym na publicznej własności środków produkcji niemożliwa staje się ich wycena, co pozbawia centralną agencję informacji, na podstawie których mogłaby ocenić ekonomiczną opłacalność podejmowanych decyzji. Z kolei Bruno Leoni (1961, s. 90) zauważył, że poczynione przez Austriaka stwierdzenie stanowi szczególny przypadek bardziej ogólnego zjawiska. Odnosząc się do kwestii systemu prawnego oraz przeciwstawiając scentralizowanemu mechanizmowi tworzenia prawa, wskazywał on, że problem

---

<sup>7</sup> Zagadnienie statusu poznawczego zjawisk społecznych prezentowana jest w podrozdziale 1. Rozdziału II.

<sup>8</sup> W szczególności Hayek wskazał na kluczową rolę subiektywizmu w dalszym rozwoju tej ekonomii. Jak pisał: „Nie będzie pewnie przesadą powiedzieć, że każdy istotny postęp w teorii ekonomicznej w ciągu ostatnich stu lat był kolejnym krokiem w konsekwentnym zastosowaniu subiektywizmu” [„It is probably no exaggeration to say that every important advance in economic theory during the last hundred years was a further step in the consistent application of subjectivism”] (Hayek, 1955, s. 31).

braku wiedzy potrzebnej do podejmowania decyzji jest ogólną cechą struktur opierających się na istnieniu centralnego ciała zarządzającego.

Subiektywizm stanowi kluczową cechę wyróżniającą podejście austriackiej szkoły ekonomii, a tym samym również teorii spontanicznego porządku, do badania zjawisk społecznych. O ile postrzeganie zagregowanych struktur jako wyniku działań jednostek stanowi o metodologicznym indywidualizmie, to subiektywny charakter wiedzy i związana z tym kreatywność człowieka czyni go czynnikiem sprawczym. Jednocześnie podkreślając niepewność i rozproszenie wiedzy pomiędzy jednostkami, teoria ta neguje onnipotencję człowieka w zakresie projektowania rzeczywistości społecznej. Dopuszcza tym samym możliwość zaistnienia nieplanowanych, spontanicznych struktur.

Stojąca u podstaw podejścia szkoły austriackiej koncepcja ludzkiego działania przekłada się na postrzeganie roli zarówno ekonomii, jak i wszystkich nauk zajmujących się zjawiskami społecznymi. W przypadku ekonomii przedmiotem badań jest ludzkie działanie, dla którego środkiem do osiągnięcia celu jest proces wymiany dóbr (Rothbard, 2009, s. 162). Tym samym badania w obszarze zjawisk ekonomicznych stanowią dla Austriaków nie tyle odrębną dyscyplinę nauk społecznych z własnym przedmiotem badań, co jedną ze sfer rozważań nad ludzkim działaniem, koncentrującą się na jego przebiegu w warunkach dobrowolnej wymiany. Równocześnie prowadzi to do odrzucenia neoklasycznego podejścia, według którego nauka ta bada ludzkie zachowanie rozumiane jako „relację pomiędzy celami i rzadkimi środkami, które posiadają alternatywne zastosowania” (Robbins, 1932, s. 16)<sup>9</sup>. Takie rozumienie przedmiotu badań zakłada bowiem pełną wiedzę o celach i środkach, redukując tym samym problem ekonomii do technicznej kwestii alokacji zasobów, a człowieka do automatu pasywnie reagującego na zaistniałe zdarzenia (Huerta de Soto, 2008, s. 5). Dla szkoły austriackiej, ponieważ jednostka działa na podstawie subiektywnych przekonań, celem ekonomii jest wyjaśnienie, jak różniący się oczekiwaniami i wiedzą ludzie są zdolni koordynować swoje działania pomimo tych różnic. Pytanie to stanowi szczególny przypadek ogólnego zagadnienia zdolności jednostek do koordynacji, rozumianej jako umiejętność wytwarzania porządku. Oznacza to, że zagadnienie to nie jest dla Austriaków wyłącznie domeną nauk ekonomicznych. Problem, który podejmuje omawiana teoria, jest dla nich kluczowym z punktu widzenia społecznego wymiaru

---

<sup>9</sup> Jak twierdzą Roger Backhouse i Steven Medema (2009, s. 225), ujęcie zaproponowane przez Lionela Robbinsa jest jedną z najpowszechniej akceptowanych definicji ekonomii.

człowieka. Według Menger „przypuszczalnie najbardziej godnym uwagi [...] problemem nauk społecznych” jest to, „jak to możliwe, że instytucje które służą wspólnemu dobrobytowi i są niezwykle istotne dla jego rozwoju, powstają bez wspólnej woli prowadzącej do ich ustanowienia?”<sup>10</sup>. Subiektywny i rozproszony charakter wiedzy powoduje, że realizacja zamierzonych celów, jak i koordynacja działań we wszystkich sferach ludzkiej aktywności, odbywa się w warunkach braku pełnej informacji i tym samym w sytuacji niepewności. Ponieważ zjawisko to ma miejsce we wszystkich obszarach ludzkiego działania, wszędzie tam funkcjonuje również zjawisko spontanicznego porządku.

O ile w świetle powyższego stwierdzenia austriackiego ekonomisty zjawisko nieplanowanego porządku pełni kluczową rolę we wszystkich obszarach badań prowadzonych w naukach społecznych, to rzeczywista sytuacja prezentuje się nieco inaczej. Chyba najbardziej znanym określeniem odnoszącym się do zjawiska spontanicznego porządku, jest sławny zwrot ukuty przez Adama Smitha o niewidzialnej ręce kierującej rynkiem<sup>11</sup>. Jak pisał autor „Bogactwa narodów”, ręka ta prowadzi poszukującego własnej korzyści człowieka „w sposób naturalny, a nawet nieuchronny do tego, by wybrał takie zastosowanie [kapitału], jakie jest najkorzystniejsze dla społeczeństwa” (Smith, 2007, s. 37). Co więcej, dążąc do osiągnięcia własnych celów człowiek „często popiera interes społeczeństwa skuteczniej niż wtedy, gdy zamierza służyć mu rzeczywiście” (Smith, 2007, s. 40). Przekaz ten niejednokrotnie postrzegany jest i krytykowany jako pochwała braku regulacji w sferze zjawisk rynkowych (Basu, 2010; LeRoy, 2010). Sam Smith zaznaczał jednak, że dla kierowania rynkiem, niewidzialna ręka wymaga istnienia określonych ram prawnych, które chronią przed negatywnymi skutkami egoistycznych ludzkich działań. Niezależnie jednak od kwestii zarówno smithowskiej wizji rynku, jak i adekwatności krytyki współcześnie funkcjonujących mechanizmów gospodarczych słowa o niewidzialnej ręce wskazują na pewną istotną cechę, jaka charakteryzuje refleksję nad spontanicznym porządkiem. Jest nią bliskie powiązanie z ekonomią. Rozwój myśli nad nieplanowanym tworzeniem się porządku w znacznym stopniu odbywał się

---

<sup>10</sup> „It is here that we meet a noteworthy, perhaps the most noteworthy, problem of the social sciences: *How can it be that institutions which serve the common welfare and are extremely significant for its development come into being without a common will directed toward establishing them?*” [kursywa oryginalna] (Menger, 1985, s. 146).

<sup>11</sup> Odwołanie do ręki, jako metafory mechanizmów rynkowych, można znaleźć także u innego osiemnastowiecznego włoskiego myśliciela Ferdinando Galianiego (1728–1787), który w wydanym w 1751 roku dziele „O pieniądzu” („Della moneta”) pisał o „nadrzędnej ręce” kierującej procesami gospodarczymi (Galiani, 1915).

bowiem w odniesieniu do zjawisk gospodarczych. Co istotne, nie wynika to jedynie z powiązania z austriacką szkołą ekonomii i (wskazywanej przez samą jej nazwę) koncentracji na badaniu zjawisk ekonomicznych. Charakterystyczne powiązanie, jakie istnieje między ideą spontanicznego porządku a ekonomią, wykracza bowiem zdecydowanie poza ramy podejścia wypracowanego przez tę szkołę. W szczególności dużo uwagi zagadnieniu niezamierzonych efektów rynkowych działań jednostek poświęcili przedstawiciele tzw. szkockiego oświecenia, którego wspomniany Smith był przedstawicielem. Swój znaczący wkład wnieśli również francuscy badacze z Richardem Cantillonem (1959) na czele. Wcześniej jednak istotną rolę w rozwoju idei spontanicznego porządku odegrali hiszpańscy scholastycy z okresu XVI i XVII wieku, tacy jak Luis Saravia de la Calle (1949) czy Juan de Mariana (1768). Myśliciele ci, których głównym ośrodkiem był uniwersytet w Salamance, zauważyli kluczową rolę subiektywnej oceny w procesach gospodarczych. Drugim istotnym obszarem, w ramach którego pojawiała się kwestia nieplanowanego porządku, jest prawoznawstwo. Starożytni rzymscy juryści, tacy jak Ciceron (1999), wskazywali na prawo jako efekt wielowiekowego procesu, reprezentującego wiedzę wielu pokoleń i wykraczającego swoim zakresem poza zdolności poznawcze człowieka. W późniejszych czasach podobne podejście znaleźć można głównie w rozważaniach nad anglosaskim prawem precedensowym (*common law*).

Nadmienić należy, że relacja pomiędzy spontanicznym porządkiem a ekonomią wykracza poza zauważalny w różnych okresach historii związek pomiędzy rozwojem refleksji nad nieplanowanym tworzeniem się instytucji, a prowadzeniem rozważań nad naturą zjawisk gospodarczych. Brak tych ostatnich przekładał się często na niedostrzeganie czy ignorowanie istnienia procesów spontanicznych. Historia ludzkiej refleksji nad społeczeństwem wskazuje, że tendencje do statycznego postrzegania zjawisk społecznych i przekonanie o możliwości świadomego kształtowania społeczeństwa idą z reguły w parze z brakiem rozwoju myśli ekonomicznej, czy wręcz ignorancją w zakresie zjawisk gospodarczych. Ekstremalnym przykładem takiego podejścia jest starożytna Grecja, a w szczególności spuścizna największych filozofów tamtego okresu, takich jak Platon i Arystoteles<sup>12</sup>.

Istnienie związku pomiędzy rozwojem rozważań nad nieplanowanym porządkiem a refleksją ekonomiczną, a w mniejszym stopniu również prawoznawczą, kontrastuje z ogólnym charakterem idei spontanicznego

---

<sup>12</sup> Kwestia ta rozwinięta jest w części 2.1. niniejszego rozdziału.

porządku, jako odnoszącej się do wszelkich form ludzkiej działalności. W odniesieniu do tematyki niniejszej książki wskazać można na względnie niewielkie zainteresowanie ideą spontanicznego porządku w obszarze myśli politycznej<sup>13</sup>. Tym samym pożądanym i celowym wydaje się przedstawienie historii formowania się koncepcji spontanicznego porządku w kontekście ogólnego rozwoju rozważań na zjawiskami społecznymi. Podejście to, które stanowi treść kolejnego podrozdziału, pozwoli na przybliżenie kontekstu tworzenia się tej koncepcji, a tym samym przyczyn owego kontrastu.

Jednym z czynników, które pozwalają wytłumaczyć szczególną rolę ekonomii w badaniu zjawisk spontanicznych, wydaje się być łatwo dostrzegalna rola jednostki w zjawiskach gospodarczych. Rynek w szczególnie wyraźny sposób pokazuje, jak działający bez odgórnie ustalonego planu ludzie są w stanie tworzyć pewną formę porządku opartą o wymianę dóbr i usług, dzięki której są w stanie realizować swoje jednostkowe cele. Tym samym rynek stanowi wyraz preferencji, a co za tym idzie woli poszczególnych ludzi oraz efektów realizacji tej woli. Ten indywidualistyczny rys rynku łączył się z wpływem, jaki mechanizmy rynkowe miały na wzrost dobrobytu ludzi. W szczególności zauważalne korzyści wynikające z wymiany handlowej wpływały na myślicieli, prowokując ich do rozważań w tej materii i wyjaśnienia tych mechanizmów. O ile działania jednostek na rynku postrzegano jako nakierowane na swój własny interes, to jednocześnie wzrost zamożności przyczyniał się do zauważenia obustronnej korzyści z zachodzącej na rynku wymiany dóbr i usług. Zetknięcie się tych dwóch zjawisk doprowadziło do odrzucenia poglądu, według którego dobro powszechne jest sprzeczne z egoistycznym działaniem jednostek, prowadząc tym samym do rozważań nad spontanicznym porządkiem.

Szczególnym przejawem „uporządkowania” tworzącego się w toku procesów rynkowych jest instytucja pieniądza, będąca efektem opartej na wymianie interakcji pomiędzy uczestnikami rynku. Związana z pieniądzem koncepcja ceny jest o tyle istotna, że w przeciwieństwie do wielu innych zjawisk stanowiących intersubiektywny wyraz preferencji jednostek, charakteryzuje się ona liniowym porządkiem. Oznacza to możliwość uszeregowania i porównania dowolnych dwóch elementów, którym przypisano ceny. Pieniądz stanowi swoisty pomost umożliwiający wyrażenie subiektywnej oceny w formie intersubiektywnie komunikowalnej wartości liczbowej.

---

<sup>13</sup> Zagadnienie zastosowania idei spontanicznego porządku w naukach politycznych przedstawiona jest w Rozdziale III. Z kolei podrozdział 1. Rozdziału IV porusza kwestię związanych z tym ograniczeń.



W tym miejscu warto zaznaczyć, że niezwykła regularność zjawiska ceny, oparta skądinąd na subiektywnej ocenie poszczególnych jednostek, umożliwiła przedstawienie zjawisk rynkowych za pomocą liczb. Przyczyniło się to do rozwoju wśród ekonomistów poglądu o obiektywnym charakterze dostępnej wiedzy i możliwości matematyzacji nauk ekonomicznych. Tendencję tę wzmacnia zjawisko, które Philip Mirowski (1991) określił mianem „zazdrości o fizykę” (*physics envy*), przejawiające się w dążeniu do ścisłości i możliwości predykcji, jaka występuje w naukach przyrodniczych, a w szczególności w fizyce. Tym samym, paradoksalnie, to w dyscyplinie, która zdominowała rozwój teorii spontanicznego porządku, w największym stopniu objawiło się przekonanie o możliwości modelowania i kontrolowania zjawisk społecznych.

Należy podkreślić, że rozwój idei spontanicznego porządku jest niewątpliwie silnie związany z badaniami nad zjawiskami gospodarczymi. Wskazuje na to już sama ilość miejsca, jaka w niniejszej części książki została poświęcona temu zagadnieniu. Jednak błędnym jest stwierdzenie, według którego refleksja nad zjawiskiem nieplanowanego tworzenia się instytucji społecznych jest w jakiś fundamentalny sposób podporządkowana czy przypisana naukom ekonomicznym. W szczególności stanowi o tym ogólny i powszechny charakter ludzkiego działania, obejmującego wszystkie sfery ludzkiej aktywności. Sam zaś nacisk, jaki został położony na opisanie wspomnianej relacji, wynika po części z chęci wyraźnego podkreślenia faktu braku takiego podporządkowania. Omawiany związek wskazuje raczej na pewne wzajemne oddziaływanie, w którym każdy z obu elementów wpływa na rozwój drugiego.

Błędnym wydaje się nie tylko przypisywanie teorii spontanicznego porządku do ekonomii lub prawa, co do którejkolwiek z dyscyplin naukowych. Jak zaznaczają przedstawiciele austriackiej szkoły ekonomii, sami klasyfikowani jako ekonomiści, badanie zjawisk spontanicznych jest zasadniczym przedmiotem badań dla ogółu nauk społecznych i nie może ograniczać się tylko do zjawisk gospodarczych. Tym samym omawiana teoria staje „w poprzek” współcześnie funkcjonującego podziału nauk społecznych. Jak zaznaczył Norman Barry, podział ten „sam stanowi istotną barierą dla akceptacji doktryny spontanicznej ewolucji dokładnie dlatego, że teoria ta stoi okrzakiem nad tyłoma sztucznymi granicami pomiędzy dyscyplinami akademickimi”<sup>14</sup>. Obserwacja ta nadaje dodatkowe znaczenie zasadniczemu celowi kolejnego podrozdziału, jakim jest przedstawienie

---

<sup>14</sup> „is itself an important barrier to the acceptance of the doctrine of spontaneous evolution precisely because this theory straddles so many of the artificial boundaries between academic disciplines” (Barry, 1982, s. 8).

historii rozważań nad ideą spontanicznego porządku. Jako naturalny wstęp do kolejnych części książki, rozdział ten pozwala nie tylko przybliżyć rozwój koncepcji stojących u podstaw omawianej teorii, ale również ułatwia jej zrozumienie poprzez umieszczenie jej w kontekście ogólnego rozwoju refleksji nad naturą zjawisk społecznych.